

Mikołaj Raczyński

Przyszłość przez przeszłość – rola historii w koncepcji patriotyzmu konstytucyjnego Jürgena Habermasa

Streszczenie: Definicja patriotyzmu najczęściej ogranicza się do stwierdzenia, że jest to tylko pielęgnowanie pamięci o historii. Jednak patriotyzm może mieć dwojakie oblicze: jedno – najczęściej podkreślane – skierowane ku przeszłości i drugie ukierunkowane na teraźniejszość, a nawet przyszłość. Co więcej, zdaniem wielu badaczy patriotyzm nie musi być ściśle związany z jednym narodem czy kulturą. Wartą zainteresowania koncepcję patriotyzmu konstytucyjnego podczas dyskusji o tożsamości narodowej toczonych po II wojnie światowej wypracowali historycy i filozofowie niemieccy. Jednym z popularyzatorów tego projektu był i cały czas jest Jürgen Habermas. Według niemieckiego filozofa patriotyzm konstytucyjny to nie pozytywistyczne zasady konstytucyjne, ale pewne abstrakcyjne formy, sposoby interpretacji spajające określoną zbiorowość. Takimi uniwersalnymi zasadami mogą być procedury suwerenności oraz liberalne prawa jednostki. Patriotyzm konstytucyjny wydaje się odchodzić od tradycyjnego powoływania się na pamięć historyczną. Zamiast niej proponuje nie tyle czystą naukę, ale próbę uzyskania samoświadomości poprzez jej znajomość. W artykule przedstawiono argumenty wskazujące na to, że w koncepcji patriotyzmu konstytucyjnego proponowanej przez J. Habermasa refleksyjnie opracowana historia odgrywa bardzo istotną, a nawet kluczową rolę.

Słowa kluczowe: Jürgen Habermas, patriotyzm konstytucyjny, historia, filozofia, demokracja.

Wstęp

Patriotyzm jest ideą niezwykle płodną filozoficznie, na której temat napisano niezliczone ilości książek i artykułów, jednak co się z tym wiąże, jest pojęciem bardzo trudnym do zdefiniowania. Według jednej z definicji „patriotyzm to cnota moralna miłości do ojczyzny – ziemi ojczystej, zamieszkujących ją ludzi, jej ładu politycznego, zinstytucjonalizowanego w państwie i personifikowanego przez suwerena oraz do jej dziedzictwa kulturalnego ładu moralno-społecznego uformowanego przez normy cywilizacji i religii”¹. Jednak nawet przyjmując taką definicję, napotykamy na problemy interpretacyjne, gdyż konieczne jest wyjaśnienie takich terminów jak cnota, miłość czy ojczyzna. Dlatego wydaje się, że słuszne jest twierdzenie, że patriotyzm jest zagadnieniem z natury spornym. Problem ten w jednym ze swych tekstów trafnie opisał Jerzy Szacki: „pojęcia patriotyzmu niepodobna zdefiniować w zadowalający każdego sposób, można je co najwyżej po swojemu interpretować, odrzucając tym samym inne interpretacje”².

W artykule odwołam się do koncepcji patriotyzmu konstytucyjnego proponowanej przez Jürgena Habermasa. Moim celem jest przedstawienie ogólnych zarysów tego projektu i wskazanie roli, jaką w nim odgrywa historia. Temat ten podejmuję, gdyż wydaje mi się, że nie jest on zbyt często podkreślany przy omawianiu teorii politycznej autora *Faktyczności i obowiązywania*. Postaram się wykazać, że zdaniem niemieckiego filozofa myślenie o przyszłości powinno być kształtowane poprzez odwoływanie się do krytycznie opracowanej przeszłości. Tylko dzięki takiemu podejściu można uzyskać kompletną ideę patriotyzmu konstytucyjnego, mającą podwójne oblicze, jedno skierowane ku przeszłości i drugie ukierunkowane na teraźniejszość, a nawet przyszłość.

¹ J. Bartyzel, *Patriotyzm*, [w:] *Encyklopedia polityczna*, t. 1, red. J. Bartyzel, B. Szlachta, A. Wielomski, Radom 2007, s. 294.

² J. Szacki, *Patriotyzm jako „błąd” i jako „cnota”*, „Gazeta Wyborcza”, 9 maja 2013 (online), http://wyborcza.pl/magazyn/1,124059,13881264,Patriotyzm_jako__apos__apos_blad_apos__apos__i_jako.html, 15.12.2016.

Debata historyków a powstanie koncepcji patriotyzmu konstytucyjnego

Tragiczna w skutkach działalność III Rzeszy pozostawiła traumatyczne ślady na psychice obywateli niemieckich. Polityka nazistowskich Niemiec całkowicie skompromitowała niemiecką ojczyznę, a to pod dużym znakiem zapytania postawiło sens patriotyzmu jako elementu legitymizacji nowej tożsamości. Co więcej, jak w swojej książce *Pamięć – brzemień i uwolnienie: Niemcy wobec nazistowskiej przeszłości (1945–2010)* napisała Anna Wolf-Powęska „hasło patriotyzmu wypędzono po 1945 r. na banicję” i „patriotyzm stał się synonimem agresywnego nacjonalizmu”³. Przez długi okres po wojnie w debatach społeczno-politycznych prowadzonych w Niemczech pojęcie *patriotyzmu* nie występowało bez opisującego przymiotnika, stąd też pojawiły się takie koncepcje jak patriotyzm wolnościowy, rewolucyjny, narodowy, europejski, oświeceniowy, gospodarczy, demokratyczny oraz najbardziej mnie interesujący, czyli konstytucyjny⁴.

To właśnie z tego powodu okres II połowy XX w. w Niemczech nasycony był różnego typu debatami społecznymi. Najczęściej wyróżnia się dwa etapy sporów. Pierwszy toczony w latach 60. związany był z publikacją przez teologa i historyka Fritza Fischera pracy dotyczącej odpowiedzialności Niemiec za rozpętanie I wojny światowej⁵. Główną tezę książki było stwierdzenie, że jej wybuch był konsekwencją prowadzonej przez Niemcy polityki imperialnej, która miała prowadzić do uzyskania pozycji hegemonu w Europie. Pogląd F. Fischera skrytykował inny uznany historyk niemiecki – Gerhard Ritter, a to zainicjowało bardzo żywą dyskusję, w którą włączyli się nie tylko akademicy, ale także prominentni politycy, tacy jak Ludwik Erhard. Ostatecznie można uznać, że spór zakończył się „wygraną” F. Fischera i z tego powodu to jego wersja historii stała się

³ A. Wolf-Powęska, *Pamięć – brzemień i uwolnienie: Niemcy wobec nazistowskiej przeszłości (1945–2010)*, Poznań 2011, s. 303.

⁴ Tamże, s. 301.

⁵ Zob. F. Fischer, *Griff nach der Weltmacht: die Kriegszielpolitik des kaiserlichen Deutschland 1914/18*, Düsseldorf 1967.

podstawą nauczania w szkołach⁶. Jednak debata nazywana „Fischer-Kontroverse” była tylko preludium do uważanej za najważniejszą z dyskusji współczesnych Niemiec, czyli „Historikerstreit”.

Za początek drugiej debaty historyków uważa się tekst Ernsta Noltego⁷ *O przeszłości, która nie chce przeminąć* wydany w 1986 r. we „Frankfurter Allgemeine Zeitung”. W tym tekście historyk ogłosił tezę, że eksterminacyjne praktyki nazizmu były jedynie reakcją na podobne praktyki radzieckie. Co więcej, jego zdaniem narodowi socjaliści mogli się czuć ofiarami wojny, a wszelkie ruchy podjęte przez Adolfa Hitlera były jedynie odpowiedzią na „azjatycką dzikość”. We wspomnianym tekście E. Nolte retorycznie pytał: „Może naziści, a także Hitler, dokonali aktu azjatyckiej dzikości dlatego, że sami uważali się za potencjalne lub rzeczywiste ofiary azjatyckiej dzikości? Czy archipelag Gułag nie ma prawa starszeństwa w stosunku do Oświęcimia? Czy morderstwo klasowe dokonane przez bolszewików nie jest logicznym i faktycznym poprzednikiem rasowego morderstwa dokonanego przez narodowych socjalistów?”⁸.

Kontrowersyjny tekst E. Noltego rozpoczął dyskusję najczęściej nazywaną „sporem historyków”, choć nazwa ta nie jest zbyt precyzyjna, gdyż uczestnikami tego ważnego dla kształtowania niemieckiej tożsamości wydarzenia byli także filozofowie, socjologowie i politycy. Warto wymienić takich autorów jak chociażby Michael Stürmer, Andreas Hillgruber, Joachim Fest czy Rudolf Augstein. Jednak najczęściej uważa się, że prawdziwą polemikę z tezami E. Noltego podjął dopiero J. Habermas, który w swoim tekście *Sposób zacierania winy, czyli tendencje apologetyczne we współczesnej historiografii niemieckiej* otwarcie skrytykował wersje odczytywania

⁶ M. Latkowska, *Historikerstreit – przyczyny i skutki jednego z najważniejszych niemieckich sporów o historię w XX wieku*, „Studia Interkulturowe Europy Środkowo-Wschodniej” 2011, t. 6, s. 4–6.

⁷ A. Romaniuk w swojej książce E. Noltego określa jako „historyka o zacięciu spekulatywno-teoretycznym” – zob. A. Romaniuk, *Czytanie Habermasa*, Warszawa 2013, s. 227.

⁸ E. Nolte, *O przeszłości, która nie chce przeminąć*, tłum. M. Łukasiewicz, [w:] *Historikerstreit: spór o miejsce III Rzeszy w historii Niemiec*, red. M. Łukasiewicz, Londyn 1990, s. 68.

historii proponowane zarówno przez M. Stürmera, A. Hillgruber i E. Noltego. Całą trójkę nazwał neokonserwatystami, których celem jest rozpowszechnienie historycznego rewizjonizmu. Swoim adwersarzom zarzucał, że aby ożywić niemiecką tożsamość narodową stosują zabiegi typowo ideologiczne. Tezy głoszone przez wspomnianych autorów J. Habermas uznał za „małostkowe i inspirowane belferskimi intencjami anektowanie prostacko umoralnianej przeszłości ojców i dziadków”⁹. Jednak nie były to ostatnie, aż tak krytyczne słowa wystosowane przez autora *Teorii działania komunikacyjnego*, gdyż w jednym z kolejnych akapitów stwierdził, że jego oponenti są w stanie „hipnotycznego paraliżu”, z którego niezwłocznie powinni się wybudzić¹⁰.

Zdaniem J. Habermasa celem owych neokonserwatywnych autorów jest „wyrównanie szkód”, jakie zostały wyrzute w świadomości historycznej Niemców przez tragiczne w skutkach czyny nazistowskie. Jednak według niego „Niemcom nie powinien znikać z twarzy płomień wstydu na wspomnienie narodowosocjalistycznej przeszłości”¹¹. Oczywiście nie oznacza to, że niemiecki filozof zaleca, żeby wydarzenia z pierwszej połowy XX w. nieustannie wspominać i po nich pokutować, chodzi mu zapewne o ich rzetelną interpretację i wyciągnięcie odpowiedniej nauki na przyszłość.

Według J. Habermasa najbardziej adekwatną narracją historyczną byłaby taka, która pozwoliłaby przyjąć zarówno rolę obserwatora i uczestnika (w wypadku dyskusji dotyczącej II wojny światowej „późnego uczestnika” poczuwającego się do odpowiedzialności za historię narodu, do którego należy)¹². Taka postawa umożliwiłaby „ostrożne rozróżnienie między rozumieniem a potępieniem szokującej przeszłości”¹³.

Trzeba jednak zaznaczyć, że w dyskusji tej J. Habermas zebrał tyleż głosów poparcia, ile krytycznych. Z czasem wykształciły się dwa

⁹ J. Habermas, *Sposób zacierania winy, czyli tendencje apologetyczne we współczesnej historiografii niemieckiej*, „Aneks” 1987, nr 46–47, s. 32.

¹⁰ Tamże.

¹¹ A. Romaniuk, *Czytanie Habermasa*, s. 229.

¹² Tamże.

¹³ J. Habermas, *Sposób zacierania winy...*, s. 32.

przeciwstawne sobie „obozy” historyków. Ostatecznie „spór historyków” nie zakończył się spektakularną wygraną któregoś z obozów, lecz wygasł powoli, zostawiając każdego z uczestników przy swoich racjach. Z upływem czasu wydaje się, że można stwierdzić, iż „Historikerstreit” oscylował wokół próby odpowiedzi na pytanie: „jak wziąć odpowiedzialność za przeszłość i zbudować samokrytyczną, gotową na konfrontację tożsamość?”. Jednakże, co dla współczesnego namysłu filozoficznego najważniejsze – przyniósł wiele wartych uwagi pomysłów.

To właśnie podczas drugiego „sporu historyków” rozpowszechniono koncepcję patriotyzmu konstytucyjnego¹⁴. Co prawda, już w 1968 r. niemiecki socjolog Mario Rainer Lepsius mówił o konstytucji jako o „demokratycznej świadomości instytucjonalnej”, jednak sam termin *patriotyzm konstytucyjny* pochodzi najprawdopodobniej z 1979 r., kiedy został użyty przez innego akademika – Dolfę Sternbergera. W tekście wydanym 23 maja tegoż roku przez „Frankfurter Allgemeine Zeitung” stwierdził on, że „narodowe uczucia zostały zranione. Nie żyjemy w całych Niemczech. Żyjemy całkowicie w konstytucji, w całym państwie konstytucyjnym i już to samo jest rodzajem ojczyzny”¹⁵. Według niego obywatel powinien być jednocześnie „przyjacielem konstytucji”, dlatego też taki patriotyzm można by określić jako świadomość przynależności do państwa. D. Sternberger zwracał uwagę, że patriotyzm konstytucyjny jest patriotyzmem przednarodowym, gdyż ludzie najpierw odczuwali związek z instytucjami państwa, a dopiero potem między sobą.

Proponowany przez D. Sternbergera patriotyzm miał być rozwiązaniem dla ogarniętego traumą społeczeństwa niemieckiego. Z historycznych względów nowa koncepcja nie mogła być oparta wyłącznie na tożsamości narodowej. Dlatego też niemiecki patriotyzm konstytucyjny, który stał się częścią patriotyzmu narodowego, miał uczyć szacunku dla instytucji demokratycznych jako gwarancji podstawowych wolności, tolerancji i tradycji państwa prawa. Nie

¹⁴ J.W. Muller, K.L. Scheppele, *Constitutional patriotism: An Introduction*, s. 7 (online) <http://icon.oxfordjournals.org/content/6/1/67.full>, 21.12.2016.

¹⁵ A. Wolf-Powęska, *Pamięć – brzemie...*, s. 304.

oznacza to, że idea ta odwołuje się tylko do zapisów dokumentu, jakim jest ustawa zasadnicza. Jej głównym celem jest promowanie systemu wartości, wokół których społeczeństwo może się integrować.

Zdaniem J. Habermasa jedynym patriotyzmem, który „nie uczyni Niemców obcymi na Zachodzie jest patriotyzm konstytucyjny”. Według niemieckiego filozofa II wojna światowa przyczyniła się do odrzucenia kształtującej obywateli tożsamości konwencjonalnej¹⁶. Do funkcjonowania patriotyzmu konstytucyjnego konieczne jest odejście od takowej konstytuandy, gdyż „ci, którzy zachęcają Niemców do przyjęcia konwencjonalnej formy tożsamości narodowej, niszczą jedyną mocną podstawę naszego powiązania z Zachodem”¹⁷. J. Habermas zaznacza, że analogicznie dzieje się ze społeczeństwem, które przybiera formę postnarodową i bardziej potrzebuje odniesień do zasad ogólnych niż tradycji czy historii. Ciągłe tworzenie i kształtowanie tożsamości wymaga dużego wysiłku społeczeństwa obywatelskiego w sferze publicznej, która umożliwia – by to nazwać po kantowsku publiczne użycie rozumu i jest sferą – albo lepiej powinna być – sferą racjonalizacji tożsamości zbiorowej. Idea tożsamości postnarodowej jest bardziej wymagająca niż koncepcje mistyczne czy sakralne, gdyż wymaga przywiązania do wartości demokratycznych i praw człowieka, rozwiniętych w określonej tradycji konstytucyjnej. We współczesnych, zglobalizowanych, różnorodnych społeczeństwach budowanie wspólnej tożsamości jest utrudnione i naród nie zawsze, a na pewno coraz rzadziej, spełnia funkcję integrującą. Tożsamość polityczna ze względu na warunki społeczne musi umożliwiać współistnienie różnorodności i odrębności. Dlatego zdaniem J. Habermasa tożsamość taka powinna być budowana wokół systemu wartości, który wyrażony jest w konstytucji, a jedynym czynnikiem integrującym może być zgoda społeczności na zasady w niej zapisane. Warto jednak zaznaczyć, że koncepcja patriotyzmu konstytucyjnego w istotny sposób ewoluowała. Wydaje się, że celem jaki J. Habermas stawiał przed tą ideą, było odciągnięcie Niemców od wizji państwa narodowego, który musi być homogeniczne etnicznie. Jego zdaniem

¹⁶ A. Dupeyrix, *Zrozumieć Habermasa*, Warszawa 2013, s. 189–190.

¹⁷ J. Habermas, *Sposób zacierania winy...*, s. 34.

patriotyzm konstytucyjny powinien być świadomą afirmacją społeczno-politycznych pryncypiów. Natomiast D. Sternberger koncentrował swoją uwagę przede wszystkim na demokratycznych instytucjach, najważniejsza dla niego była zdecydowana, wręcz radykalna obrona państwa prawa. Z kolei J. Habermas kładł większy nacisk na sferę publiczną, w której obywatele uznają się nawzajem jako wolne i równe jednostki i biorą udział w demokratycznym dyskursie. Autor *Faktyczności i obowiązywania* już od czasów „sporu historyków” podkreślał konieczność pamięci o okresie nazistowskiej dyktatury. Jego zdaniem jej zrozumienie powinno się stać dla Niemców podstawą demokratycznej świadomości¹⁸.

Według J. Habermasa „patriotyzm konstytucyjny równocześnie pogłębia zrozumienie wielości i integralności koegzystujących ze sobą w wielokulturowym społeczeństwie różnych form życia”¹⁹. W filozofii niemieckiego myśliciela pamięć pełni ważną funkcję, gdyż świadomość różnic i wynikających z nich konfliktów jest kontekstem, dzięki któremu można przeprowadzić analityczną i opiniotwórczą dyskusję i wyciągnąć z niej wnioski na przyszłość. Jak trafnie zauważyła Agnieszka Nogal, w koncepcji patriotyzmu konstytucyjnego J. Habermasa istotny jest horyzont „aby od partykularyzmu konkretnej sytuacji kierować się w stronę uniwersalnych reguł”²⁰.

Rola historii w koncepcji patriotyzmu konstytucyjnego J. Habermasa

Patriotyzm konstytucyjny nie proponuje odrzucenia historii narodowej, wręcz przeciwnie koncepcja ta jest na niej osadzona. Jednak w przeciwieństwie do tradycyjnego uprawiania historii, wedle tego pomysłu jest ona poddawana publicznej dyskusji opartej na

¹⁸ Zob. A. Wolff-Powęska, *Czy Niemcom wolno być patriotami?*, „Gazeta Wyborcza”, 31.05.2008.

¹⁹ J. Habermas, *Obywatelstwo a tożsamość narodowa. Rozważania nad przyszłością Europy*, Warszawa 1993, s. 17.

²⁰ A. Nogal, *Ponad prawem narodowym: konstytucyjne idee Europy*, Warszawa 2009, s. 220.

rzetelnych argumentach. Komunikacja zdaniem J. Habermasa jest możliwa wyłącznie dzięki temu, że rozumiemy racje, które umożliwiają normatywną ocenę tej wypowiedzi. Czyli, jeśli rozmówca nie przerywa mi i nie dopytuje, kiedy wypowiadam jakieś zdanie, to oznacza, że zgadza się z roszczeniem do prawdy zawartym w mojej wypowiedzi. Oczywiście komunikacja nie jest zdaniem niemieckiego filozofa przestrzenią wolną od konfliktów, wręcz przeciwnie – jest miejscem permanentnie powstających wątpliwości. Do racjonalnego porozumienia można dojść jedynie poprzez odwoływanie się do lepszego argumentu, a nie za sprawą groźby, przymusu, na mocy tradycji czy odgórnego zobowiązania. Poprzez to, że jest wykorzystywany do manipulacji, instrumentalizacji i propagandy, język staje się miejscem ciągłych nieporozumień. Dlatego może stać się przyczyną konfliktów i niejasności, które jednak w procesie komunikacji można przezwyciężyć. Co więcej, język skierowany jest nie tylko na wzajemne porozumienie, ale także umożliwia lepsze zrozumienie. Zdaniem J. Habermasa doświadczanie konfliktów i sporów komunikacyjnych pozwala poszerzać horyzonty poznawcze²¹.

Autor *Teorii działania komunikacyjnego* przypisuje historii ogromną rolę, która jednak jest zupełnie odmienna od tego, co proponowali E. Nolte, A. Hillgruberg czy M. Stürmer. W przeciwieństwie do tych myślicieli J. Habermas – jak sam zaznacza – nie dąży ani do „zrzucenia z siebie hipoteki przeszłości, szczęśliwie nie poddawanej już ocenie moralnej”, ani do oddania rewizjonistycznej wersji historii na „usługi narodowo-historycznego umacniania tożsamości konserwatywnej”²². W ujęciu popularyzatora koncepcji patriotyzmu konstytucyjnego działalność historyków po tragicznej w skutkach II wojnie światowej musi przejść przemianę, a dawny sposób myślenia historiograficznego winien zniknąć wraz z nazizmem, z którym w dużej mierze współpracował. Podczas „sporu historyków” J. Habermas podkreślał, że nauka płynąca z wydarzeń pierwszej połowy XX w. „zburzyła przesłanki ideologiczne historiografii niemieckiej”

²¹ A. Dupeyrix, *Zrozumieć Habermasa*, s. 41–48.

²² J. Habermas, *Sposób zacierania winy...*, s. 32.

i, co ważniejsze, wyostrzyła świadomość uzależnienia historiografii od aktualnych wydarzeń politycznych i kontekstu społecznego²³.

Według J. Habermasa w świecie opierającym się na różnicy i na *Innym*²⁴ nie ma już miejsca dla zamkniętej i jedynej prawdziwej interpretacji dziejów. Niemiecki filozof zwraca uwagę, że współczesne społeczeństwo otwarte (zarówno wedle definicji Henri Bergsona, jak i Karla Poppera) wprost w swej strukturze wymaga pluralizmu poglądów na historię i ambiwalencji różnorodnych tradycji kształtujących postnarodową tożsamość. Pisząc swój tekst w latach 80. J. Habermas zwracał uwagę na (obecnie już raczej minione) trendy powodujące „utratę historii”. Jednak jak pisał, coraz częstsze zadawanie pytań i otwieranie się na różne interpretacje „są to wszystko oznaki tworzenia się postkonwencjonalnego poczucia tożsamości”²⁵. Wedle koncepcji patriotyzmu konstytucyjnego odejście od tożsamości narodowej, uznanie równoważności opinii *Innego*, dowartościowanie różnicy i co się z tym wiąże otwarcie na kulturę polityczną opartą na uniwersalnych zasadach demokracji i praw człowieka jest jedyną drogą do akceptacji samych siebie i swojej historii, zarówno na poziomie jednostki, jak i całego społeczeństwa.

Jest sprawą oczywistą, że większość państw zaliczanych do demokratycznych i liberalnych ma bardzo zbliżone zapisy konstytucyjne, mówiące o suwerenności i prawach człowieka. Jednak J. Habermas zwraca uwagę na istotną rolę interpretacji poprzez doświadczenia społeczne na swój sposób. Taka interpretacja powinna mieć miejsce na drodze racjonalnej komunikacji, dyskusji, w której decyduje siła argumentu, a nie chwilowe emocje. Patriotyzm konstytucyjny, o którym mówi J. Habermas, nie jest tworem gotowym, podlega ciągłej aktualizacji i zrozumieniu. Jednak, co niezwykle istotne, wszystkie interpretacje muszą mieścić się w duchu demokracji deliberatywnej, opartej właśnie na szeroko rozumianych uniwersalnych i liberalnych wartościach. Zdaniem niemieckiego myśliciela

²³ Tamże, s. 32–33.

²⁴ Zob. J. Habermas, *Uwzględniając Innego. Studia do teorii politycznej*, Warszawa 2009.

²⁵ J. Habermas, *Sposób zacierania winy...*, s. 34.

prawo nie jest kategorią statyczną i niewzruszoną, wręcz przeciwnie jest płynne i zmienne. Miejscem, gdzie dyskutuje się z zasadami leżącymi u podstaw porządku politycznego, krytykuje się władzę oraz formuje się idee i pomysły jest sfera publiczna, która stanowi podstawowy element Habermasowskiej teorii demokracji. Jest to forum do dyskusji (w parlamencie, zgromadzeniach, mediach, stowarzyszeniach), które można umieścić gdzieś pomiędzy społeczeństwem obywatelskim a państwem. Kolejny raz nawiązując do I. Kanta, można uznać, że jest – warunkiem możliwości demokracji, czyli przestrzenią debaty publicznej, w której kształtują się opinie i wola obywateli, które mogą zostać przetransmitowane do samego centrum władzy politycznej. Dlatego sferę publiczną porównać można do pudła rezonansowego, które nagłasnia problemy, którymi powinien zająć się system polityczny²⁶.

J. Habermas podkreśla ogromną rolę i możliwość wpływu, jakie ma społeczeństwo obywatelskie. Zauważa, że wszystkie tematy debat toczonych w latach 80. i 90. XX w., takie jak broń nuklearna, badania genetyczne, kwestie ekologiczne, problemy trzeciego świata, feminizm itp. były wysuwane właśnie przez aktorów społeczeństwa obywatelskiego – intelektualistów, ekspertów, a nie przez system polityczny. Doskonałym przykładem są opisane przeze mnie wcześniej dyskusje dotyczące niemieckiej świadomości historycznej po II wojnie światowej.

Autor *Teorii działania komunikacyjnego* uważa, że konstytucja definiuje wspólną kulturę polityczną podzielaną przez wszystkich obywateli. Patriotyzm konstytucyjny można by porównać do religii obywatelskiej, która stanowi spoiwo współczesnego demokratycznego społeczeństwa. Wyraża on minimum lojalności wobec uniwersalnych zasad państwa praworządnego. Jednak, co niezwykle istotne, patriotyzm konstytucyjny nie opiera się jedynie na więzi formalnej, wręcz przeciwnie wynika z niego interpretowanie doświadczeń historycznych i kulturowych. Relacja między kulturą polityczną a konstytucją jest żywa i dynamiczna. Konstytucja powinna być pewnym otwartym projektem, poddawany ciągłej reinterpretacji i analizie.

²⁶ A. Dupeyrix, *Zrozumieć Habermasa*, s. 47–53.

Zakończenie

J. Habermas zdaje sobie sprawę, że „przeszłość, do której można się odwołać, by wzmocnić poczucie przynależności, zawsze była podstawą wspólnoty, a historia i naród nie mogą żyć bez siebie”²⁷. Jednak jak zauważa, współczesne, wolne i różnorodne społeczeństwa mają zdolność do autokrytycyzmu, dystansu wobec siebie i, co się z tym wiąże, zawierają w sobie duży pierwiastek obywatelskości. Dzięki temu duma i wstyd z tradycji i historii w demokratycznej kulturze politycznej nie muszą się wykluczać i często są wręcz komplementarne. To oznacza, że można czuć się zarówno członkiem Niemiec, jak i wspólnoty europejskiej. Wydaje się, że „spór historyków” był punktem zwrotnym w filozofii J. Habermasa, gdyż od tego momentu w dużo większym stopniu niż wcześniej skupił się na filozofii politycznej, często także korzystając z koncepcji patriotyzmu konstytucyjnego²⁸.

W dyskusji dotyczącej integracji europejskiej niemiecki filozof stwierdził, że nie da się zbudować zjednoczonej Europy na mitycznej koncepcji wspólnoty (czyli na poczuciu identyfikacji kulturowej i historycznej) – odpowiedzią na to może być jedynie patriotyzm konstytucyjny, czyli uniwersalizm zasad prawnych określanych przez konsensus proceduralny (oparty na pełnej swobodzie wypowiedzi) osadzony w danej kulturze politycznej. Taka koncepcja wymagałaby, aby polityka, której celem byłoby zagwarantowanie stabilności i ochrona podstawowych zasad, skupiała się wokół norm wartości i procedur demokratycznych, a nie kultur narodowych²⁹. Zdaniem J. Habermasa do realizacji patriotyzmu konstytucyjnego na poziomie ponadnarodowym konieczna jest sfera publiczna, czyli sieć dla komunikowania swoich opinii. Przepływy komunikacyjne są przy

²⁷ A. Wolff-Powęska, *Jak dziś być patriotą*, „Gazeta Wyborcza” (online) <http://wyborcza.pl/magazyn/1,124059,3637522.html?disableRedirects=true>, 30.12.2016.

²⁸ J.G. Finlayson, *Habermas: A Very Short Introduction*, Oxford 2005, s. 126–128.

²⁹ G.J. Wąsiewski, *Koncepcja „patriotyzmu konstytucyjnego” Jürgena Habermasa. W kręgu poszukiwań modelu ustrojowego Unii Europejskiej*, Toruń 2010, s. 131–135.

tym flitowane i syntetyzowane w taki sposób, że zagęszczają się do powiązanych w określone tematy opinii publicznych³⁰. Najprościej rzecz ujmując, wedle niemieckiego filozofa demokracja europejska nie powinna być rozszerzoną demokracją narodową, lecz winna stanowić efekt komunikacji między poszczególnymi publicznymi sferami narodowymi, tworząc sferę europejską.

J. Habermas wierzy w ogólnoswiatową solidarność, na której można budować kosmopolityczne prawo. Jego zdaniem spoiwem może być omawiany właśnie przez mnie patriotyzm konstytucyjny. Według niemieckiego filozofa od ewentualnych przybyszów powinno się wymagać jedynie gotowości dostosowania się do politycznej kultury nowej ojczyzny, bez rezygnacji z rodzimej, określonej kulturowo formy życia. W swoim tekście *Obywatelstwo a tożsamość narodowa. Rozważania nad przyszłością Europy* J. Habermas stwierdził wprost: „demokratyczne obywatelstwo nie musi przy tym być zakorzenione w narodowej tożsamości jakiegoś narodu; szanując wielość kulturowych form życia, wymaga ono jednak uspołeczniania wszystkich obywateli w ramach wspólnej wspólnoty politycznej”³¹. Podobnie jeśli chodzi o integrację UE, niemiecki filozof nie wierzy w siłę łączącej tradycji i historii Europy. Choć oczywiście nie neguje tych wartości, uważa, że szansą jest budowanie europejskiego społeczeństwa obywatelskiego, które łączy przywiązanie do wartości demokratycznych umożliwiających autorefleksję.

Wydaje się, że po syntetycznym omówieniu koncepcji patriotyzmu konstytucyjnego można stwierdzić, że zdaniem J. Habermasa rola historii w tej koncepcji jest niezwykle istotna, wręcz niezbędna. Jednak nie należy tego rozumieć jako jednobarwnego gloryfikowania swoich dziejów, tradycji i unikania trudnych tematów. Wręcz przeciwnie, według niemieckiego filozofa bez rzetelnego zderzenia się ze swoją odmitologizowaną przeszłością bardzo trudno będzie funkcjonować w terażniejszości. Dzięki nauce, którą niesie historia, czyli zarówno czyny chwalebne, jak i te przynoszące wstyd – można

³⁰ J. Habermas, *Faktyczność i obowiązanie: teoria dyskursu wobec zagadnień prawa i demokratycznego państwa prawnego*, Warszawa 2005, s. 380.

³¹ J. Habermas, *Obywatelstwo a tożsamość ...*, s. 17.

wypracować takie idee, co do których różnorodne społeczeństwo się zgadza i według których chciałoby funkcjonować. J. Habermas zdaje się twierdzić, że w myśleniu o teraźniejszości, a nawet o przyszłości, nie powinno się zapominać o krytycznie opracowanej przeszłości. W taki sposób przyszłość można konstituować przez przeszłość.

Bibliografia

- Dupeyrix A., *Zrozumieć Habermasa*, Warszawa 2013.
- Encyklopedia polityczna*, t. 1, red. J. Bartyzel, B. Szlachta, A. Wielomski, Radom 2007.
- Finlayson J.G., *Habermas: A Very Short Introduction*, Oxford 2005.
- Habermas J., *Obywatelstwo a tożsamość narodowa. Rozważania nad przyszłością Europy*, Warszawa 1993.
- Habermas J., *Sposób zacierania winy, czyli tendencje apologetyczne we współczesnej historiografii niemieckiej*, „Aneks” 1987, nr 12, 46–47, 1987.
- Habermas J., *Faktyczność i obowiązywanie: teoria dyskursu wobec zagadnień prawa demokratycznego państwa prawnego*, Warszawa 2005.
- Habermas J., *Uwzględniając Innego. Studia do teorii politycznej*, Warszawa 2009.
- Latkowska M., *Historikerstreit – przyczyny i skutki jednego z najważniejszych niemieckich sporów o historię w XX wieku*, „Studia Interkulturowe Europy Środkowo-Wschodniej” 2011, t. 6.
- Muller J.W., Scheppelle K.L., *Constitutional patriotism: An Introduction*, s. 7, <http://icon.oxfordjournals.org/content/6/1/67.full>, 21.12.2016.
- Nolte E., *O przeszłości, która nie chce przeminać*, [w:] *Historikerstreit: spór o miejsce III Rzeszy w historii Niemiec*, red. M. Łukasiewicz, Londyn 1990.
- Romaniuk A., *Czytanie Habermasa*, Warszawa 2013.
- Szacki J., *Patriotyzm jako „błąd” i jako „cnota”*, „Gazeta Wyborcza”, 9.05.2013.
- Wąsiewski G.J., *Koncepcja „patriotyzmu konstytucyjnego” Jürgena Habermasa. W kręgu poszukiwań modelu ustrojowego Unii Europejskiej*, Toruń 2010.
- Wolff-Powęska A., *Czy Niemcom wolno być patriotami?*, „Gazeta Wyborcza”, 31.05.2008.
- Wolff-Powęska A., *Pamięć – brzemień i uwolnienie: Niemcy wobec nazistowskiej przeszłości (1945–2010)*, Poznań 2011.
- Wolff-Powęska A., *Jak dziś być patriotą*, „Gazeta Wyborcza” (online) <http://wyborcza.pl/magazyn/1,124059,3637522.html?disableRedirects=true>, 30.12.2016.

The future by the past: The role of history in the concept of constitutional patriotism of Jürgen Habermas

Summary: The definition of patriotism is usually restricted to the conclusion that its aim is mere cultivation of the historical memory. However, patriotism has two distinct faces: one pointed at the past and the other focused on the present. What is more, in the opinion of many scholars, patriotism doesn't need to be closely related to one nation or culture. An interesting concept of constitutional patriotism was developed by German historians and philosophers during the debate on national identity after World War II. Jürgen Habermas has been one of the founders of this project. According to the German philosopher, constitutional patriotism doesn't mean just positivist constitutional acts, but some abstract forms, interpretations of a particular community. Such universal principles may be, for instance, procedures of sovereignty and liberal rights. The following article conveys arguments indicating that the role of history is very important in the concept of constitutional patriotism by Jürgen Habermas.

Keywords: Jürgen Habermas, constitutional patriotism, history, philosophy, democracy.